

Teksas toczy zaciętą batalię o uchwalenie antygenderowej „ustawy łazienkowej”. W Teksasie trwa batalia o przyjęcie tzw. „ustawy łazienkowej”, która zabroni chłopcom i mężczyznom uważającym się za kobiety korzystania z toalet, szatni i pryszniców dla kobiet.

15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Mary Panny członkowie Amerykańskiego Stowarzyszenia Obrony Tradycji Rodziny i Własności zorganizowali różaniec i procesję pod teksańskim kongresem w Austin, przeciwstawiając się transseksualnej tyranii.

Władze Teksasu, które niedawno przyjęły prawo ograniczające dostęp do aborcji walczą także z ruchem homoseksualnym, promującym tzw. toalety neutralne światopoglądowo w całym kraju.

W obliczu nachalnej propagandy genderowej część stanów zdecydowała się zaproponować przepisy chroniące dzieci i kobiety przed molestowaniem i napaściami seksualnymi. Teksaska wersja tzw. „ustawy łazienkowej” nawiązuje do prawa Północnej Karoliny, przyjętego w 2016 r., ale wskutek nacisków gubernatora na konserwatywnych kongresmenów, została ona złagodzona w tym roku.

Teksas, drugi najludniejszy stan w USA, w którym dominują Republikanie zdecydował się przyjąć podobne prawo w tym roku. W styczniu br. Republikanie zaproponowali projekt, który regulował kwestię korzystania z toalet, szatni publicznych i prysznic zgodnie z biologiczną tożsamością płciową, określoną w akcie urodzenia.

Podczas trwającej 140 dni sesji senator Senis Lois Kolhorst, autor „ustawy łazienkowej” złagodził pierwotną wersję ustawy, ale przepisy dotyczące korzystania z łazienek pozostały w dużej mierze niezmiennicze.

Alternatywny projekt zaproponował Senat, ale ostatecznie nie trafił on nawet pod obrady. 6 czerwca gubernator Greg Abbott ogłosił, że przepisy dotyczące łazienek będą rozpatrywane podczas specjalnej sesji parlamentu rozpoczynającej się 18 lipca i trwającej do 30 dni. Jednocześnie podkreślił, że jest otwarty na podpisanie ustawy, która będzie mniej restrykcyjna.

Pierwotna wersja zobowiązywała m.in. szkoły, by nie udostępniały pryszniców, toalet i szatni transseksualistom, by nie doprowadzić do sytuacji, że chłopcy i dziewczęta będą korzystać z tej samej toalety czy przebieralni.

W walkę o odrzucenie tego typu prawa włączyły się największe korporacje z listy 500 najbogatszych magazynu „Fortune” – m.in. Apple i Amazon – a także szefowie Exxon Mobile, kluby sportowe i działacze NFL oraz NBA, które od wielu miesięcy wywierały podobną presję publiczną na prawodawców w Karolinie Północnej, domagając się od nich rezygnacji z ustawy, grożąc wycofaniem działalności ze stanu.

Gubernator Abbott i inni potężni republikanie kontynuowali naciski na kongresmenów. Wcześniejsze dwukrotne próby uchwalenia ustawy nie powiodły się. Podczas ostatniej specjalnej sesji także nie osiągnięto porozumienia.

Speaker zdominowanej przez Republikanów Izby Reprezentantów Joe Straus, nie zgodził się na wprowadzenie ograniczeń łazienkowych w stosunku do osób transseksualnych i nie zezwolił na głosowanie nad senacką wersją ustawy.

Straus, który sprzyja interesom lobby homoseksualnego nagle zakończył sesję specjalną dzień wcześniej. Wielu kongresmenów głośno oponowało. Gubernator Abbott ostro zareagował, uderzając w Strausa i część konserwatywnych kongresmenów. Nie wykluczył zwołania drugiej sesji specjalnej.

Abbot żalił się w wywiadzie dla radia KTRH, że wszystkie 20 kwestii, które chciał, by były poruszone podczas sesji, nie zostały ani przyjęte, ani odrzucone.

Speaker Straus w wywiadzie dla lewicowego „New Yorkera” przekonywał niedawno, że przyjęcie ustawy antytransseksualnej spowoduje, że młodzi ludzie będą częściej popełniać samobójstwo. Uznał proponowane prawo za dyskryminacyjne. Dodał, że jego przyjęcie mogłoby mieć ogromne, negatywne skutki dla całego kraju.

Konserwatywni republikanie z Teksasu (CRTX) rozpoczęli kampanię, zmierzającą do odwołania

Strausa.

Klęska w Teksasie może zostać uznana za kolejne ważne zwycięstwo lobby homoseksualnego wspieranego przez duże korporacje, które już nie kryją swoich bezpośrednich związków z homoseksualnymi aktywistami, realizującymi „program gender”.

Teksańskie Stowarzyszenie Biznesu, które prowadziło kampanię przeciwko ustawie i podobnym projektom, ogłosiło, że wydało miliard dolarów na kampanię promocyjną przeciwko ustawom dyskryminacyjnym.

Batalia w sprawie „ustawy łazienkowej” została odłożona i przesunęła się z Kapitolu do sfery publicznej. Prawdopodobnie będzie to gorący temat podczas kampanii wyborczej w 2018 r.

Źródło: Yahooo.com, LifeSiteNews.com

Za: PoloniaChristiana.pl